LEAVING THE PUBLISHING SYSTEM

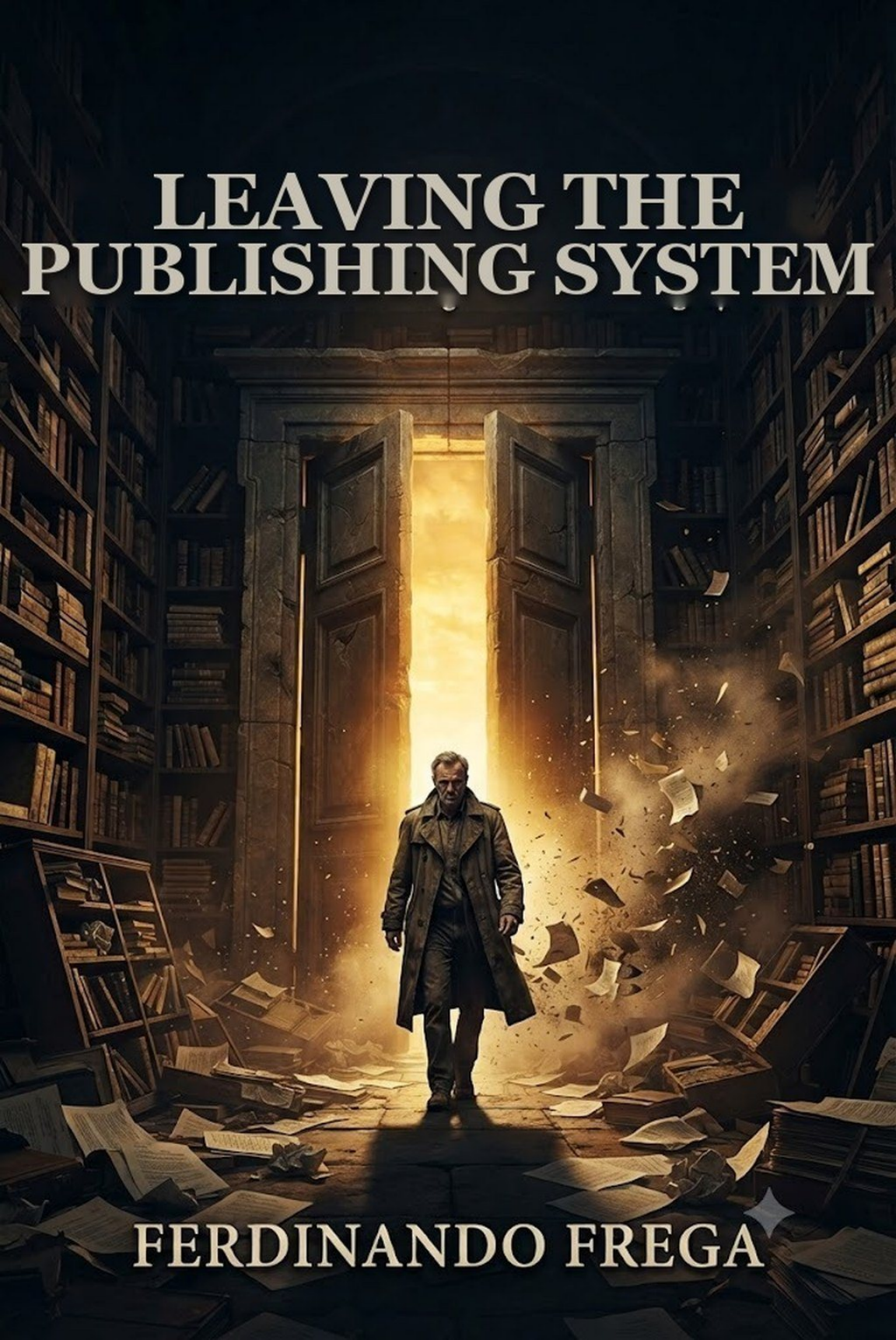

FERDINANDO FREGA

WYJŚCIE Z SYSTEMU WYDAWNICZEGO

Dziewiąty tom serii Roots & Memory: krótkie dossier o całkowitym wyjściu z systemu wydawniczego — dostęp bez pozwolenia, darmowa dystrybucja i dyscyplina tworzenia bez czekania, aż ktoś cię znajdzie.

KOLOFON

Ferdinando Frega — Nando the Scribe — The Fifth Blade

Pionier narracji Kodu Zachowań. Zbudował wydawniczy ekosystem za jednego dolara wokół jednej idei: finanse nie mają problemu z pieniędzmi. Mają problem z zachowaniem.

Zredagowano i opracowano w ramach ekosystemu ONEDOLLAR-STORIES. Architektura cyfrowa: NAPLES-POST · NOASPECTTIME · ONEDOLLAR-STORIES. Pierwsze wydanie: 2026. Złożono w czystym, nowoczesnym układzie typograficznym, zoptymalizowanym do czytania cyfrowego. Wydano w Stanach Zjednoczonych.

INFORMACJA O PRAWACH AUTORSKICH

© 2026 Ferdinando Frega / Frega Editore. Licencja CC BY-NC-ND 4.0.

WOLNY DOSTĘP

Nota redakcyjna

Ta książka jest darmowa. Tak jak wszystkie książki napisane przez Ferdinanda Fregę. Nie jako strategia. Nie jako gest promocyjny. Nie jako decyzja rynkowa.

Darmowa z jednego tylko powodu: literatura jest przyjemnością, a czytanie nie ma ceny.

Słowo pisane pozostaje jedynym narzędziem zdolnym przekazywać idee, które stają się samodzielnymi myślami — nie manipulacjami, nie konwersjami, nie produktami zaprojektowanymi do konsumpcji.

Kiedy skończysz tę książkę, to, co w tobie pozostanie, należy wyłącznie do ciebie. Nikt tego tam nie umieścił. Ty to rozpoznałeś. To jedyna transakcja, jakiej wymaga to dzieło.

Ferdinando Frega — Nando the Scribe, Naples-Post, 2026

KRYTYKA REDAKCYJNA

Ten projekt nie szuka tradycyjnych czytelników, lecz wybiera tych, którzy potrafią utrzymać strukturę bez dostosowywania się i bez kompromisów. Tutaj czytelnik staje się progiem — dostępnym tylko dla tych, którzy są gotowi zmierzyć się z tekstem, nie szukając wygody ani ustępstw.

Czytelnik jako próg

Czytelnik jest wyzwaniem dla obecności, a nie klientem ani obserwatorem. Dostęp zyskują tylko ci, którzy stają z tekstem

twarzą w twarz; chodzi o przetrwanie, nie o elitaryzm. Dzieło wybiera według wytrzymałości, nie według upodobań.

Odrzucenie systemu wydawniczego

Projekt odrzuca optymalizację pod uwagę, dźwignię emocjonalną, widoczność algorytmiczną i upraszczanie dyktowane przez rynek. Nie goni za trendami, nie dostosowuje się do logiki marketingu i nie szuka miejsca w rytmach branży. Istnieje poza siłą przyciągania systemu, obraca się wokół własnej osi i we własnym tempie.

Granica między dobrem a złem

Tekst wyznacza ostrą granicę: z jednej strony ci, którzy wiedzą, że mogliby wyrządzić krzywdę, i świadomie postanawiają tego nie robić, z drugiej ci, którzy chowają się za fasadą dobroci, by uniknąć odpowiedzialności.

Dobro wymaga obecności i często pozostaje niewidoczne; zło się dostosowuje, usprawiedliwia i wtapia w otoczenie. Projekt obnaża tę asymetrię bez moralizowania, po prostu ją nazywając.

Wyjście z systemu jako świadomy akt

Wyjście z systemu wydawniczego to kwestia pozycji, nie buntu. System nagradza konformizm, więc odejście oznacza budowanie niezależnie, bez szukania aprobaty. Autonomia ma swoją cenę, którą projekt chętnie przyjmuje.

PRZEDMOWA

Ta książka się nie zaczyna. Ona otwiera pozycję.

Dossier wyjścia nie zostało napisane po to, by czytał je każdy. To nie prowokacja — to fakt strukturalny. Każdy system dystrybucji, klasyfikacji i rekomendacji opiera się na założeniu, że tekst chce zostać znaleziony. Ten nie chce. Odsłania się i czeka.

To, co następuje, jest dossier o wyjściu — nie jako buncie, nie jako porażce, lecz jako świadomym zajęciu pozycji. Osiemnaście lat w jednym z najbardziej zdyscyplinowanych systemów korporacyjnych na świecie nauczyło przede wszystkim jednego: koszt pozostawania w strukturze, która nie pasuje, nie jest płacony od razu. Płaci się go powoli, w ratach, aż nie zostaje już nic, czym można by handlować.

System wydawniczy nie jest inny. Działa dokładnie tak, jak go zaprojektowano. Ten tekst buduje poza nim — bez pozwolenia, bez poparcia, bez przeprosin.

Jeśli struktura tutaj w tobie rezonuje, staje się twoja. Jeśli nie, nic nie zostaje stracone. Struktura pozostaje.

Ferdinando Frega

DOSTĘP

Ta książka jest rozpowszechniana w wolnym dostępie. Bez zakupu. Bez rejestracji. Bez lejka konwersji. Gest dostępu jest gestem dystrybucji — to jeden i ten sam akt.

Tam, gdzie na platformach dystrybucyjnych pojawia się symboliczna cena 1 USD, działa ona jako znacznik progu — nie jako transakcja. Sygnalizuje, że to, co się za nią kryje, ma wagę. Nie chodzi o koszt. Chodzi o przekroczenie.

To dzieło jest częścią biblioteki Gillette Narrative — cyfrowego archiwum w wolnym dostępie, zbudowanego wokół dwóch kanałów: kanału Gillette (narracja korporacyjna i zawodowa) oraz kanału Narrative (twórczość autobiograficzna i filozoficzna).

GILLETTE. DOSSIER WYJŚCIA

Instrukcja wyjścia z systemu wydawniczego

Ten tekst nie szuka czytelników. Filtruje ich.

To nie jest książka zaprojektowana, by przekonywać, pocieszać czy bawić. To punkt dostępu.

Nie jesteś tu po to, by dać się przekonać. Jesteś tu po to, by zdecydować, czy potrafisz wytrwać w strukturze, która nie nagina się do ciebie.

Nic tutaj nie dostosowuje się do oczekiwań. Nic tutaj nie szuka aprobaty. Jeśli potrzebujesz pocieszenia, to nie jest dla ciebie. Jeśli potrzebujesz przynależności, to nie jest dla ciebie. Jeśli potrzebujesz potwierdzenia, to nie jest dla ciebie.

Dostęp zależy od zgodności, nie od uprzejmości. Albo rozpoznajesz strukturę, albo nie. Nie ma tu przekonywania.

Ten projekt nie goni za czytelnikami. Odsłania się. Ci, którzy wchodzą, robią to, bo potrafią udźwignąć ciężar.

CZYTELNIK JEST PROGIEM

Czytelnik nie jest klientem. Czytelnik nie jest publicznością. Czytelnik jest progiem.

Próg nie bije brawo. Próg nie negocjuje. Albo się otwiera, albo pozostaje zamknięty.

Nie czytasz po to, by się zgadzać. Czytasz po to, by się zmierzyć. Jeśli coś w tobie się poruszy, tekst wykonał swoją pracę. Jeśli nic się nie poruszy, tekst nigdy nie był przeznaczony dla ciebie.

To nie jest wykluczenie. To precyzja. Struktura, która dostosowuje się do wszystkich, nie może pozostać strukturą. Struktura, która pozostaje spójna, wybiera.

Selekcja nie jest arogancją. Jest przetrwaniem.

TO NIE JEST PUBLIKACJA

To dzieło nie należy do tradycyjnego ekosystemu wydawniczego. Nie jest zoptymalizowane pod algorytmy, zaprojektowane z myślą o uwadze ani skrojone na miarę standardów redakcyjnych.

Nie ma kampanii premierowych. Nie ma promocyjnej choreografii. Nie ma rekomendacji instytucji.

Struktura nie prosi o pozwolenie na istnienie. Teksty pojawiają się, kiedy są gotowe. Nie wtedy, gdy żąda ich rynek. Rytm branży nie wyznacza tempa.

Milczenie nie jest strategią. Milczenie nie jest warunkiem.

Jeśli szukasz trendów, nie znajdziesz ich tutaj. Jeśli szukasz spójności, znajdziesz ją.

CZEGO TEN PROJEKT ODMAWIA

Ten projekt odmawia: optymalizacji pod uwagę, upraszczania w imię przystępności, manipulacji emocjonalnej, intelektualnych ozdobników, zależności od algorytmów.

Odmawia oklasków. Odmawia pośpiechu. Odmawia logiki perswazji.

To dzieło nie obiecuje przemiany. Nie obiecuje poprawy. Nie obiecuje przynależności. Oferuje strukturę.

Struktura nie dostosowuje się do czytelnika. To czytelnik dostraja się do struktury.

GRANICA

Przychodzi chwila, w której pomylenie się nie jest już możliwe.

Po jednej stronie stoją ci, którzy wiedzą, że są zdolni do krzywdy, i postanawiają nie działać pod jej wpływem. Po drugiej stronie stoją ci, którzy nazywają siebie dobrymi, żeby w ogóle uniknąć wyboru.

To jest granica.

Dobro nie przychodzi samo. Wymaga obecności. Wymaga powściągliwości. Wymaga straty. Dobro rzadko dostaje oklaski. Często jest niewidoczne. To decyzja podjęta wtedy, gdy nikt nie patrzy.

Zło natomiast rodzi się naturalnie, bez wzywania. Dostosowuje się. Usprawiedliwia się. Wtapia się w normalność. Zło nie krzyczy. Zło tłumaczy. Mówi: „To nie jest odpowiedni

moment”. „To nie moja odpowiedzialność”. „Tak to po prostu działa”.

PORAŻKA NIE WYCHOWUJE

Ludzie często idealizują porażkę. Przedstawiano ją jako postęp. Jako lekcję. Jako niezbędny krok w stronę sukcesu.

Ale porażka nie uczy. Porażka obnaża. Obnaża przygotowanie. Obnaża złudzenie. Obnaża odległość między postrzeganiem a rzeczywistością.

Ból nie rodzi mądrości. Rodzi ją refleksja. Strata nie rodzi jasności. Rodzi ją struktura.

Możesz ponieść porażkę tysiąc razy i niczego się nie nauczyć. Możesz odnieść sukces raz i zrozumieć wszystko.

Porażka nie jest szlachetna. Porażka jest neutralna. Jedyną zmienną jest to, co zrobisz potem.

WYJŚCIE JEST POZYCJĄ

Wyjście z systemu nie jest aktem buntu. Jest pozycją.

System wydawniczy nie jest zepsuty. Działa dokładnie tak, jak go zaprojektowano. Nagradza przewidywalność. Nagradza uległość. Nagradza zgodność z istniejącymi narracjami. Nie nagradza autonomii.

Jeśli dostosujesz się idealnie, być może wejdziesz. Jeśli pozostaniesz nienaruszony, zostaniesz na zewnątrz.

Problemem nie jest dostęp. Problemem jest koszt. Każdy system ma swoją cenę. Większość autorów płaci ją powoli. Tak

powoli, że tego nie zauważa.

Wyjście to nie zniknięcie. Wyjście to budowanie bez pozwolenia. Publikowanie bez poparcia. Trwanie bez oklasków.

Rynek może cię ignorować. Algorytmy mogą nie dawać ci pierwszeństwa. Instytucje mogą cię nie uznawać. Nic z tego nie zmienia architektury.

Albo budujesz wewnątrz ich struktury, albo poza nią. Obie drogi są uprawnione. Ale nie są tym samym.

CO OFERUJE TO DZIEŁO

To dzieło nie walczy ze światem. Nie próbuje go poprawiać. Oferuje coś prostszego.

Strukturę. Miejsce, w którym o spójności się nie negocjuje. Gdzie słowa nie są optymalizowane pod aprobatę. Gdzie milczenie wciąż ma wartość.

Nikt nie prosi cię o zgodę. Nikt nie prosi cię o przynależność. Jesteś zaproszony do myślenia.

Jeśli struktura w tobie rezonuje, staje się twoja. Jeśli nie, nic nie zostaje stracone. Struktura pozostaje.

ZAKOŃCZENIE

Instrukcja wyjścia z systemu wydawniczego

To nie jest książka, która szuka czytelników. Mówi to od pierwszej linijki — i mówi to poważnie.

To, co Ferdinando Frega konstruuje w „Gillette. Dossier wyjścia", nie jest manifestem w konwencjonalnym sensie. To deklaracja strukturalna: tekst, który raczej filtruje, niż przekonuje, który raczej wybiera, niż uwodzi. W krajobrazie wydawniczym nasyconym książkami zaprojektowanymi, by pocieszać, nawracać i zatrzymywać, to dzieło robi coś odwrotnego. Odsłania się i czeka.

Architektura jest zamierzona. Każda część działa jak próg — Czytelnik jest progiem, Czego ten projekt odmawia, Granica, Wyjście jest pozycją — a skumulowany efekt nie jest argumentem, lecz naciskiem. Czytelnik nie jest prowadzony przez tezę. Czytelnik zostaje umieszczony wewnątrz struktury i pozostawiony sam sobie, by ocenić, czy potrafi udźwignąć jej ciężar.

Proza jest precyzyjna, nie będąc chłodną. Frega pisze krótkimi zdaniami oznajmującymi, które narastają jak cięcia ostrza — każde czyste, każde ostateczne. Nie ma tu retorycznych ozdobników, emocjonalnej dźwigni ani próby przynależenia do jakiejkolwiek istniejącej tradycji literackiej. Odmowa jest całkowita i konsekwentna od początku do końca.

Granica to część, która tnie najgłębiej. Rozróżnienie między tymi, którzy wiedzą, że są zdolni do krzywdy, i świadomie wybierają inaczej, a tymi, którzy nazywają siebie dobrymi, żeby w ogóle uniknąć wyboru — to nie filozofia. To anatomia. Frega nazywa architekturę moralną, której większość piszących celowo unika, i robi to bez moralizowania, bez osądzania i bez litości.

Porażka nie wychowuje to fragment najbardziej wywrotowy. W kulturze, która kanonizowała porażkę jako rytuał przejścia, Frega rozbiera ten mit bez nostalgii. Porażka jest neutralna. Zmienną jest refleksja. Rozróżnienie jest proste, strukturalne i niemal niemożliwe do podważenia.

Słabość — jeśli już trzeba jej szukać — jest zarazem siłą książki: nie idzie na żadne ustępstwa. Czytelnicy szukający orientacji, łuków fabularnych czy rozwiązania nie znajdą ich tutaj. Struktura się nie nagina. To świadomy wybór, nie przeoczenie. Ogranicza jednak zasięg książki do tych, którzy już są gotowi ją przyjąć — i właśnie o to, rzecz jasna, chodzi.

„Gillette. Dossier wyjścia" to tekst najrzadszego rodzaju: taki, który dokładnie wie, czym jest, odmawia bycia czymkolwiek innym i za żadne z tych dwóch nie przeprasza.

Ci, którzy rozpoznają strukturę, wejdą. Ci, którzy jej nie rozpoznają, pójdą dalej. Oba wyniki były przewidziane.

Krytyka Redakcji — Naples-Post, 2026

Ferdinando Frega